

MACJAGI  
Archiwum i Muzeum  
ul. ...  
87-100 Toruń  
e-mail: ...  
NIP 95-...  
Nr 1-ku B2 1090 1506 0000 0000 5062 0244

poprzedni nr M-902/1606  
18 10 2014



Grudziądz  
Chcłmno  
Szare Szeregi  
++  
Kuczyński Florian

ps. „Florek”

M-902/1606 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — Kuczyński Florian.....

J: M-902/1606 Pom.....

Grudziądz Chetmno Sz. Sz.

**I. Materiały dokumentacyjne**

I/1 — relacja właściwa k. 10 s. 1-10

I/2 — dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora k. 2 s. 1-2

I/3 — inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

**II. Materiały uzupełniające relację k. 5 s. 1-6**

**III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):** —

III/1 — dot. rodziny relatora —

III/2 — dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — dot. ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III/4 — dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — Inne... —

**IV. Korespondencja**

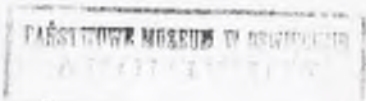
**V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] k. 11**

**VI. Fotografie** dwa ikonografii

I/1. Relacja właściwa: Kuczyński Florian

1. Relacja osobista, kopia, 9. XI. 1977 k. 4 s. 1-4
2. Życiorys F. Kuczyńskiego, kserokopia,  
... XII. 1983 k. 1 s. 5
3. list F. Kuczyńskiego uzupełniający  
relacje, 19. XII. 1986. k. 2 s. 6-7
4. Dane osobowe F. Kuczyńskiego,  
maszynopis k. 3 s. 8-10





R e l a c j a

W dniu 9.11.1977 r. w Oświęcimiu, Ob. inż. Florian KUCZYNSKI, ur. <sup>1.03.1913r.</sup> ..... w <sup>Dumurkach</sup> ....., z zawodu inżynier elektryk, zamieszkały obecnie: Bydgoszcz, ul. Łęczycka 15, były więzień hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz w Oświęcimiu, oznaczony numerem obozowym 171643, złożył następującą relację odnośnie niektórych wydarzeń zapamiętanych z pobytu w KL Auschwitz oraz pracy w komandzie Bauleitung-Baubüro /Birkenau/.

Do obozu oświęcimskiego zostałem przywieziony w styczniu 1944 r. i otrzymałem numer 171643. Tak się dla mnie szczęśliwie złożyło, że jako fachowiec, inżynier elektryk, zostałem skierowany w KL Birkenau do Komanda Bauleitung-Baubüro. Przebywałem wówczas w odcinku BIIId. Zarówno na temat swoich przeżyć obozowych, jak również pracy w komandzie Bauleitung zamierzam w najbliższej przyszłości nagrać na taśmę magnetofonową lub napisać swoje wspomnienia. Korzystając jednak z krótkiego, okazijnego pobytu w Oświęcimiu, przekazuję państwu informacje na powyższy temat.

W obozie spotykało się różnych SS-manów, z których prawie wszyscy odnosili się do więźniów wrogo, dlatego przeciętny więzień panicznie się bał spotkania z kimkolwiek, kto nosił na sobie znienawidzony przez nas, häftlingów mundur. Zdarzały się jednak wyjątki. Do takich wyjątków należał w Bauleitungu SS-man, z pochodzenia Estończyk, nazwiskiem Semenoff, imienia nie pamiętam. Miał wówczas stopień SS-Hauptsturmführera, a przydzielony został, jako nowy pracownik Bauleitungu, po moim przybyciu do obozu. Mogło to być wiosną 1944 r. Dziwnym dla nas häftlingów, było już pierwsze z nim spotkanie: zebrał nas wszystkich i przywitał się z każdym przez podanie ręki /!/ mówiąc "meine Liebe Arbeitskammeraden". Kto był w obozie ten łatwo zrozumie, jakie wrażenie wywarły te słowa na więźniach, którzy w oczach naszych władców SS należeli do ludzi niższego gatunku. Semenoff był jednak naprawdę "człowiekiem". Nikogo nie bił, nie szykanował, traktował nas po prostu jak ludzi.

Nietety tenże SSman, skoro tylko zorientował się gdzie jest i co dzieje się w obozie, rychło postarał się o przeniesienie. Widocznie nie chciał mieć nic do czynienia z tym wszystkim. Kiedy żegnał się z nami, nasze koleżanki /więźniarki, pracujące w Bauleitungu/ dosłownie płakały. Wiem również, że obiecał nam czynić starania, aby zwolnić niektórych z nas z obozu. Starał się także o mnie, ale nic z tego nie wyszło.

Do bardzo zrównoważonych i ludzkich należał również SS-man nazwiskiem Wolf. O tym jaki był jego stosunek do więźniów mogę podać na podstawie własnych przeżyć. Jako tzw. "nowy" w komandzie Baubüro otrzymywałem niekiedy od moich kolegów prośby przeniesienia czegoś do obozu. Wiadomo było jednak, że przy bramie do odcinka BIIId każdy z nas mógł być zatrzymany i poddany rewizji. Znalezienie czegokolwiek przy więźniu kończyło się lub mogło skończyć tragicznie dla delikwenta. Ja też znalazłem się w takiej sytuacji. Polecono mi mianowicie kiedyś, abym wniósł do odcinka BIIId szynkę, która była przeznaczona dla kapo Bekleidungskammer. Prośbę-życzenie spełniłem i z "duszą na ramieniu" zbliżyłem się do Blockführerstube odcinka BIIId. Tego dnia miałem jednak pecha, gdyż przy bramie zainteresowano się moją osobą i zostałem wezwany do środka, gdzie znajdował się sam komendant obozu. Muż myślałem, że jestem stracony, gdy nagle nadszedł na rowerze wspomniany SS-man Wolf, który wszedł do blockführerstuby i tak umiejętnie poprowadził rozmowę, że nie byłem kontrolowany. Kiedy mieliśmy opuścić barak Blockführerstuby zabrał ode mnie szynkę i włożył ją do wysłużonej teczki, którą przymocował do bagażnika na rowerze. Sam wsiadł na rower, a mnie kazał podążać za nim. Szedłem więc z tyłu przyglądając się jak z teczki wystaje koniec szynki. W każdym razie szynka trafiła do tego dla kogo była przeznaczona.

Innym razem nasz kapo Bauleitungu, więzień Niemiec dr Bernard LERCH polecił mi przenieść do odcinka BIIId rybę, która była przeznaczona dla chorego kolegi. Niestety w czasie przenoszenia spotkałem po drodze najgorszą kanalię w osobie SS-mana Kurpanika. Ten nie darował żadnemu więźniowi. Oczywiście zatrzymał mnie, zrewidował. Nie dość że zabrał mi rybę lecz na dodatek jeszcze zapisał mój numer obozowy. Zmartwiony tym wszystkim i przejęty tym co mnie jeszcze czeka za takie "przestępstwo", wszedłem do baraku i zgłosiłem Lerchowi o całym wydarzeniu. Przyznam, że byłem zdumiony reakcją Lercha, który wcale się nie przejął tym wydarzeniem, a że był porywczy więc aż się pienił na Kurpanika.

Najgorsze jednak było to, że Lerch kazał mi natychmiast iść do Kurpanika i zażądać, w jego imieniu, zwrotu zabranej ryby. Na mnie aż skóra ściskała gdy sobie wyobraziłem wypełnienia tego czego żądał ode mnie Lerch. Ja, milionowiec miałem ot tak sobie zażądać od Kurpanika ryby? Na szczęście zanim się to stało sam sprawca mojego nieszczęścia pojawił się w pobliżu baraku. Lerch, który go dostrzegł, natychmiast wybiegł z baraku i zaczął mu po prostu wymyślać, że co sobie myśli, jak śmiać itd. Słyszając to aż zaniemówiłem z wrażenia. Ostatecznie w obozie byłem wówczas jeszcze krótko więc w głowie mi się nie mogło pomieścić aby häftling, nawet jeśli to był Reichsdeutsch i kapo komanda Bauleitungu, mógł tak obcesowo rozmawiać, a właściwie wwanturpwać się z SS-manem. Najbardziej jednak zdumiewające było to, że Kurpanik się usprawiedliwiał mówiąc: dlaczego on /chodziło o mnie/ nie powiedział, że to jest ryba Lercha. Cała awantura skończyła się na tym, że na polecenie Lercha poszedłem z Kurpanikiem i przyniosłem od niego /niestety już napoczętą/ rybę.

Jako pracownik komanda Bauleitung-Baubüro, miałem możliwość względnie swobodnego poruszania się po terenie obozowym i przyobozowym. Pewnego razu, jako fachowiec, zostałem posłany do dokonania naprawy w krematorium nr II w Birkenau. Pobyt w budynku krematoryjnym należał niewątpliwie do jednego z ważniejszych wydrzeń, które przeżyłem w obozie. W krematorium nie byłem długo, ale i ten czas wystarczył, abym otrzymał wystarczającą porcję makabrycznych przeżyć. Pamiętam, że w pomieszczeniu sekcyjnym krematorium widziałem kilkanaście odciętych ludzkich głów, widziałem także sporych rozmiarów miskę zapełnioną sztucznym uzębieniem, które wyrwano zagazowanym.

Do moich obowiązków należało także, od pewnego czasu, sporządzanie szkiców sytuacyjnych z miejsc ucieczki więźniów. Wspomniane "Fluchtpläne" przede mną sporządzał mój kolega Tadeusz Lach, który jesienią 1944 r. zbiegł z obozu w Birkenau. O swoim zamiarze powiedział mi przed ucieczką i przyznam, że nie było to potrzebne. Dłużej się po prostu bałem. W każdym razie robiąc szkice sytuacyjne do ucieczek musiałem się poruszać pod eskortą SS-manów, znałem więc także rozmieszczenie wież wartowniczych dużego łańcucha straży /Grosse Postenkette/. Informacje na ten temat przekazywałem zainteresowanym kolegom. Jako sporządzający te plany podlegałem Oddziałowi Politycznemu /Politische Abteilung/.

Pamiętam bardzo wyraźnie jeszcze jedno wydarzenie, które dla mnie mogło mieć przykre następstwa. Któregoś dnia, podczas wieczornego apelu miała się odbyć publiczna egzekucja więźnia. W tym właśnie momencie, tuż przed wykonaniem wyroku, nasz blokowy z baraku br 3, nazywany "Rudy" /nazwiska nie pamiętam/, wyznaczył mnie jako tego, który miał zakładać skazańcowi stryczek na głowę, a następnie uruchomić zapadnię. Nie wiem skąd zdobyłem się na tyle odwagi, ale w każdym razie stanowczo odmówiłem wykonania polecenia. Nastąpiła chwila konsternacji, lecz w końcu ktoś znaczący oświadczył, że jestem z komanda Bauleitungu i dano mi spokój. Dla spełnienia roli pomocnika kata wyznaczono kogoś innego. Dnia już nie pamiętam ani dokładnej daty wydarzenia ani nazwiska skazańca. Wieszonym był jakiś uciekinier, którego ujęto i dla przykładu skazano na śmierć przez powieszenie.

Na tym relację zakończono. Relację spisał pracownik Państwowego Muzeum w Oświęcimiu mgr Tadeusz Iwaszko.

Relację spisał



/mgr Tadeusz Iwaszko/

Relację złożył

/inż. Florian Kuczyński/

Relację sporządzono w 3 egz.

2 egz. dla Muzeum

1 egz. dla składającego relację

TI/TI

Podać poniżej życiorys (ze szczególnym uwzględnieniem służby w A.K.), przydziały, akcje bojowe, osoby i ich pseudonimy, które wspólnie z petentem służyły w A.K.

Oo hierarchia ualepateu od 1927 do 1933 w Szwajcarii, jako uczeń Instytutu Technicznego w Toruniu od 1938 w charakterze technologa konstruktora w przemyśle prac zawodową w Pomorskiej Elektrowni Krajowej "Grodzka" w Toruniu. Tam poznatem p. Cieplika. Wybuch wojny w 1939 raskłócił mnie w Grodzku - nie objeżdżając mobilizacja - postawiono w tej samej firmie tylko zatrudnionym w elektrowni Tur job - świecił. Od kwietnia 1940 do kwietnia 1943 pracowałem w zakładzie Energetycznym w Chełmie, obejmującym powiaty: świecki, chełmiński, Włocławski i toruński - prowadząc wydział techniczny. Wiosną 1941 w Toruniu przebywałem w terenie. Pełnię swojej działalności wykaruję w sądownictwie - swoich prześladowców p.p. Mroczkowskiego, Cieplika i innych kępię do sądu. Aresztowany przez Gestapo 3.7.1943 w Bydgoszczy w więzieniu w Bydgoszczy Toruniu i więzieniu w Bydgoszczy do 26.12. - jętem w Toruniu aby 8.1.1944 trafił do Obozu Koncentracyjnego Oświęcim - Brednicka. W styczniu 1944 przebrałem się w toruński mundur i w ramach ewakuacji do Obozu w Mauthausen - Jurem i gdzie przebywałem do chwili uwolnienia. Zostałem w 1945 w Rosji - tam dołączyłem do Armii Czerwonej - by w maju 1946 powrócić do Polski. Pracę zawodową podjąłem w zakładzie Energetycznym Pomorska w Bydgoszczy gdzie pracowałem do 1978r. tj. do przejścia na emeryturę.

W czasie drugiego mojego pobytu w więzieniu Gestapo w Bydgoszczy - udało mi się nawiązać do wyolbrzymionego kontakt z innymi przebiegami w warunkach samochodowych, Gestapo jako elektryk. To drogą umiarkowanego rozwoju wzięciem kontakt z osobami porożnymi na polu. Wśród nich była kobieta z nazwiskiem - która umożliwiła mi 3 stronne kontakty: Radomnem, Pomorskiem. Osoba ta wyjeżdżała i transport do Gdańska niepełnia mi "nie było" - do jednego obozu koncentracyjnego trafił - tam ucałowałem jej w policzek i kilka dni później. Przejście to jako przebiegające, gdyż nie mogliśmy wyjechać mi się kontakt z innymi w obozach koncentracyjnych.

Do obozu konc. w Oświęcimiu przyjechałem 6.1.1944 - maksymalnym trafem omiatałem. Wierząc - a dostawałem się od razu do obozu pracy - otrzymałem przydział do Komando "Bautestanz - Bau Büro" w Brednicku. Tam jako techniczny sterowy pan - Baliński - nawiązałem z innymi porozumienie. Dał mi 25 złotych chleba i formułki do pisania listów do rodziny. W krótkim czasie przybyłem do Kombiwerki do cegła drutu - oraz polecałem, abym zwrócił się do niego, gdy otrzymałem rozkaz do uwolnienia drutów odcinających oboz z pod kątem. Wierząc nie mówić o konspiracji - choć bez kontaktu. Rozwój depandencji zostałem do uczestnictwa radiowego. W 1956r. w Warszawie "Ruch oporu na Pomorsku Gdańskim" Czechosłowackiego - ująłem udział, oboz w Warszawie - był to p.p. Cichy - Chański. Elementem AK w Pomorsku. (Widziałem również w Warszawie)

Data i miejsce

wypełnienia kwest. Me depiero gę w 1978r. w polsce mi w roku 1978

p.p. "Cichy" a w polsce opo, w Warszawie konspiratorów. Tekst jak Baliński, Radomnem, Brednicku (właściwie w 1944 - gdy otrzymałem do obozu w Jurem) - zastawem sobie kępię konow zawiązaną w Warszawie

Bydgoszcz październik 1983



PK 58  
- 4 -  
Kuczyński Florian  
ul. Łeczycka 15  
85-737 Bydgoszcz

Bydgoszcz, 1986.12.19.

Szanowny Panie Doktorze!

Bardzo przepraszam za opóźnienie mej odpowiedzi na list Pana z dnia 27.09.1986. Jest to wynik próby porozumienia się z p. Klementowskim, którego chciałem odwiedzić, aby wyjaśnić jego przynależność do „Szarych Szeregów”.

Kiedy telefonicznie próbowałem zaawizować swój przyjazd do niego, rodzina jego oznajmiła mi, że leży on od 3 miesięcy w szpitalu, a stan jego nareszcie zaczął się poprawiać. Dotąd jednak nie wrócił ze szpitala.

Aby nie powodować dalszej zwłoki, przystępuję do odpowiedzi.

Do konspiracji w „Szarych Szeregach” należałem od września 1940r., wprowadzony przez komendanta Chorągwi ZHP hm. Tadeusza Cieplika - znajomość z którym datuje się od kwietnia 1938r. z Torunia. Byliśmy pracownikami Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek”. W lutym 1939r. w ramach reorganizacji, znaleźliśmy się w grupie osób przeniesionych służbowo do Gródka /pow. Swiecie/, gdzie pracowałem już pełną parą Oddział „Fabryka Grzejników Elektrycznych - Gródek”.

Po wybuchu wojny w 1939r. straciliśmy ze sobą kontakt, ale już w marcu 1940r. po przeniesieniu mnie do Chełmna spotkaliśmy się tam ponownie.

Kontaktowaliśmy się ze sobą dość często i w wyniku wspólnych zapatrywań i wzajemnego zaufania zostałem wprowadzony po złożeniu przysięgi do ruchu konspiracyjnego pod nazwą „Szare Szeregi”. Zadaniem moim było pełne rozeznanie w układzie sieci elektrycznych wysokiego napięcia na terenie powiatów: Chełmno, Swiecie, Toruń, Grudziądz i Wąbrzeźno i przygotowanie sprzętu dla upatrzonych osób do akcji sabotażowej, na tych liniach kiedy przyjdzie na to czas. Z uwagi na mój charakter zatrudnienia w Oddziale Energetycznym - „Westpreussenwerk” w Chełmnie, przynajmniej 2-razy w tygodniu jeździłem w teren - co bardzo ułatwiało mi zadanie.

Prowadziłem też nasłuch radiowe stacji BBC i włoskich, a zasłyszane wiadomości rozpowiadałem zaufanym osobom, celem podniesienia na duchu społeczności polskiej.

Dwukrotnie rozrzucałem z nastaniem zmroku na szosach kolczatki, gdy miały tędy przechodzić nocą samochodowe transporty wojskowe. Dostarczone mi przez p. Cieplika kartki żywnościowe dostarczałem naszemu monterowi w Unisławiu p. Kołędzie - ten zaś - nieznanym mi sposobem dostarczał artykuły żywnościowe, przebywającym w obozie przesiedleńcowym Polakom.

✓ Jak z powyższego wynika działalność moja na przestrzeni 1941-1942  
✓ była skromna. Z członków konspiracji prócz p.Cieplika znałem tylko  
✓ p.Głowackiego Pawła, który odebrał ode mnie przysięgę. Pod koniec  
✓ 1942r. p.Głowacki nagle wyjechał z Chełmna /do GG/. W tymże samym  
✓ czasie dowiedzieliśmy się, że Gestapo aresztowało w Gdańsku p.Myśliwka  
Bernarda z Chojnic, który po kilku zaledwie dniach przesłuchań po-  
wiesił się w celi więziennej. Był on albo zwierchnikiem p.Cieplika -  
a przynajmniej współpracującym z nim w konspiracji.

Po wyjeździe p.Głowackiego, polecił mi p.Cieplik ~~przymiastowanie~~ się  
do ~~chełmno~~ funkcji komendanta na miasto Chełmno. Częste kontaktowanie  
się z p.Cieplikiem zostało bardzo ograniczone. Obawialiśmy się, że  
jesteśmy śledzeni i w każdej chwili możemy być aresztowani. W marcu  
1943r. zostałem służbowo przeniesiony do Bydgoszczy, a w maju tegoż  
roku aresztowany został w Chełmnie p.Cieplik. Mnie Gestapo aresztował  
3 lipca 1943 w Bydgoszczy. Po 6 tygodniowym więzieniu w Bydgoszczy  
przewieziono mnie razem z p.Cieplikiem do Torunia. Konfrontacji z  
nikim nie miałem - ale w Toruniu poznałem się z p.Klementowskim  
i p.Zaporowiczem.

Po dalszych 6 tygodniach przetransportowano znów nas /z p.Ciepli-  
kiem/ do więzienia w Bydgoszczy. Tu wszedłem w kontakt z pułk.  
Ostrichansky'm i pośredniczyłem w wysyłce „grypsów”. Pod koniec  
grudnia 1943 poszedłem w transport przez Poznań - Wrocław do  
Oświęcimia.

Jak się z literatury dowiedziałem - pułk.Ostrichansky był kome-  
dantem AK na Pomorze.

W ramach ewakuacji K.L.Auschwitz - w styczniu 1945r. przetrans-  
portowany zostałem do K.L.Mauthausen.

Na dalsze Pańskie pytania odpowiedzi udzielić nie jestem w stanie  
Kończąc życzę Panu i Jego Rodzinie Wesołych Świąt oraz pomyślność  
w Nowym Roku

I. Dane osobowe:

- 1. Kuczyński Florian, Józef
- 2. urodzony 1.3.1913 w Dusznikach pow.Szamotuły
- 3. Imiona rodziców: Stanisław i Franciszka z domu Kortus.  
Zawód ojca: Mistrz kowalski.
- 4. Florian Kuczyński zmarł 19.11.1991.

II. Dane środowiskowe: 1.Wykształcenie:

- 1920-1926 Szkoła Powszechna w Dusznikach,
- 1926-1933 Gimnazjum Humanistyczne w Szamotułach, w którym ukończył 7 klas. Nagła śmierć ojca /V.1933/ przerwała dalszą naukę. Po półrocznej przerwie i po złożeniu konkursowego egzaminu przyjęty został do Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu.
- 1934-1938 był studentem wyżej wymienionej Wyższej Szkoły, której wydział elektryczny ukończył w styczniu 1938r.

2. Przebieg pracy zawodowej i działalność społeczna do 1.IX.1939r.

16.3.1938r.-I.1939 pracował w Pomorskiej Elektrowni Krajowej "Gródek" w Toruniu w charakterze konstruktora w Oddziale "Fabryka Grzejników!"

I.1939-31.8.39. przeniesiony został do Gródka pow.Swiecie, Fabryka Grzejników w której do wybuchu wojny prowadził dział ofert specjalnych i kalkulacji.

1927-1933 należał do harcerstwa w Szamotułach, jako uczeń Gimnazjum Humanistycznego.

3. Do rezerwy został przeniesiony bez odbywania służby wojskowej. Ostatni stopień wojskowy jaki jemu przyznano to "porucznik".

III. W kampanii wrześniowej 1939 roku nie brał udziału.

IV. Krótki życiorys okupacyjny:

X.1939-1.4.1940 - pracował w Elektrowni Wodnej w Żurze pow.Swiecie, należącej wówczas do "Westpreussenwerk", w charakterze kreślarza,

1.4.40-1.1.4.43 - pracował w Chełmnie w charakterze technika w "Westpreussenwerk" /dawniejszy Związek Elektryfikacyjny Chełmno-Swiecie-Toruń,

1.4.43-3.7.1943 - przeniesiony został do "Energieversorgung" w Bydgoszczy i pracował w wydziale sieci.

23.5.1942. wstąpił w związek małżeński z koleżanką biurową Jadwigą z domu Radtke.

21.8.1943 urodziła się córka Krystyna.

3.7.1943

Po dokonanej rewizji w mieszkaniu w Bydgoszczy przy ul.Warmińskiego 8 został aresztowany przez Gestapo. Po półrocznym pobycie w więzieniach w Bydgoszczy i Toruniu został zesłany do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu za przynależność do zakonspirowanej organizacji polskiej. W ramach ewakuacji obozu oświęcimskiego przewieziony został 18 stycznia 1945 do obozu koncentracyjnego w Mauthausen /Austria/. Przez czas okupacji do chwili aresztowania utrzymywał się z pracy zarobkowej.

- V. Działalność okupacyjna: Używany pseudonim "Florek".
1. Do konspiracji w "Szarych Szeregach" należał od września 1940r. wprowadzony przez komendanta Chorągwi ZHP hm Tadeusza Ciepłika - znaną z którym datuje się od kwietnia 1938r. z Torunia. Byli ~~inny~~ pracownikami "Pomorskiej Elektrowni Krajowej "Gródek" w Toruniu. W lutym 1939r. w ramach reorganizacji przeniesiony został do Gródka. Po wybuchu wojny w 1939 stracił kontakt z Ciepłikiem, ale już w marcu 1940r. po przeniesieniu z Żuru do Chełmna spotkał się ponownie z Ciepłikiem.
  2. Przysięgę odbrał Paweł Głowacki, który pod koniec r. 1942 wyjechał do GG.
  3. Z Ciepłikiem kontaktował się dość często w wyniku wspólnych zapatrywań i wzajemnego zaufania został wprowadzony po złożeniu przysięgi do ruchu konspiracyjnego pod nazwą "Szare Szeregi".
  4. Zadaniem "Florka" było rozeznanie w układzie sieci elektrycznych wysokiego napięcia na terenie powiatów: Chełmno, Swiecie, Toruń, Grudziądz i Wąbrzeźno i przygotowanie sprzętu dla upatrzonych osób do akcji zabotażowej na tych liniach kiedy przyjdzie na to czas. Z uwagi na charakter zatrudnienia w Oddziale Elektrycznym "Westpreussenwerk" w Chełmnie, przynajmniej 2 razy w tygodniu jeździł w teren - co bardzo ułatwiało jemu zadanie. Prowadził też nasłuchy radiowe stacji BBC i włoskich, a zasłyszane wiadomości rozpowiadał zaufanym osobom, celem podniesienia na duchu społeczności polskiej. Dwukrotnie rozrzucał z nastaniem zmroku na szosach kolczatki, gdy miały tędy przechodzić nocą samochodowe transporty wojskowe. Dostarczone przez Ciepłika kartki żywnościowe dostarczał monterowi w Unisławiu p. Kolędzie - ten zaś - nieznanym sposobem dostarczał artykuły żywnościowe, przebywającym w obowzie przesiedleniowym Polakom.
  5. 3. lipca 1943 po dokonanej rewizji w mieszkaniu w Bydgoszczy przy ulicy Dr. Warmińskiego 8 został aresztowany. Żona była wówczas w 8 miesiącu ciąży. Po wyjeździe p. Głowackiego do GG p. Ciepłik polecił przygotować się do objęcia funkcji komendanta na miasto Chełmno. Częste kontaktowanie się z p. Ciepłikiem zostało ograniczone gdyż obawiano się, że są śledzeni i w każdej chwili można było spodziewać się aresztowania. W maju 1943r. aresztowany został p. Ciepłik. Po aresztowaniu 3 lipca 1943 i po 6 tygodniowym więzieniu w Bydgoszczy, został przewieziony razem z p. Ciepłikiem do Torunia. Konfrontacji z nikim nie miał, ale w Toruniu ~~poznał~~ zapoznał się z p. Klementowskim i p. Zaporowiczem. Następnie przetransportowany został razem z p. Ciepłikiem do więzienia w Bydgoszczy. Tu wszedł w kontakt z pułkownikiem Ostrichansky<sup>em</sup> i pośredniczył w wysyłce "grypsów".
  6. Pułk, Ostrichansky był komendantem AK na Pomorze. Pod koniec grudnia 1943. poszedł w transport przez Poznań - Wrocław do Oświęcimia. 18. stycznia 1945 został przetransportowany z Oświęcimia do Mauthausen /Austria/ - Obór Gusen II.

- VI. Żona Jadwiga przenosiła gipsy, które dostarczał jej p.Oliwowski, który początkowo pracował w warsztatach "Gestapo" i następnie zaaresztowany przez Gestapo. W roznoszeniu gipsów pomagał najczęściej p.Antoni Karólewski, wówczas będąc pracownikiem "Energieversorgung" był powiernikiem żony. Żona pomagała finansowo p.Janinie Łapickiej, której mąż zapoznał się z Florkiem we więzieniu w Toruniu.

VII. Okres pookupacyjny:

Po zakończeniu wojny będąc w stanie wielkiego wyczerpania fizycznego życiem w obozach, wyjechał z grupą polską do Regensburga /Ratyzbony/, gdzie po dwóch miesiącach chcąc się odżywić należycie rozpoczął pracę w charakterze szofera w tamtejszym oddziale UNRRA.

Gdy wreszcie droga korespondencyjną znalazł rodzinę wrócił w maju 1946r. do Polski i rozpoczął pracę w Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Bydgoskosko-Pomorskiego w Bydgoszczy w charakterze kierownika Oddziału w Złotowie.

Po zakończeniu odbudowy sieci i stacji transformatorowych na własne życzenie przeniesiony został w listopadzie 1946 r. na stanowisko kierownika technicznego budującej się linii 110 kV Zur-Tuchola. Po zakończeniu budowy zorganizował Wydział Rozbudowy Sieci. W wyniku nieporozumień między pracownikami a dyrekcją został 28. lutego 1949r. zwolniony.

Z dniem 16. kwietnia 1949r. został zaangażowany przez Państwowe Budownictwo Elektryczne w Krakowie na stanowisko inspektora montażowego, a z dniem 11.10.1949 wyznaczony został na kierownika nowo organizującej się placówki wydzielonej PBE w Bydgoszczy.

Z dniem 1.9.1951r. w związku z likwidacją Eskpozytury w Bydgoszczy oddelegowany został w charakterze kierownika technicznego budowy linii 110 kV Dychów-Pniewy, skąd po zakończeniu budowy został przeniesiony do Zakładu Sieci Elektrycznych w Bydgoszczy, gdzie pracował do chwili odejścia na emeryturę.

1/2. Dokumenty - Kucyński Florian

1. Leg. nr 33626 Medalu Wojska (sterokrotny),  
ksero oryg. k. 151
2. Leg. nr 30913 Służba Armii Krajowej,  
ksero oryg. k. 152



MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

LEGITYMACJA Nr .....33626.....

Stopień imię, nazwisko .....STRZYZ-CENZ.

KUCZYNSKI FLORIAN ps. "FLOREK"

Oddział AK.....

Odnaczony został ~~po raz~~ 1, 2, 3 i 4

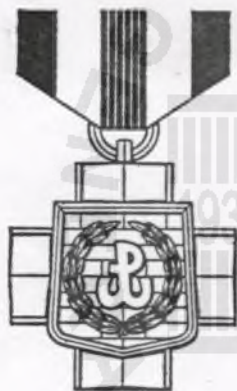
Medalem Wojska

Podstawa: Zarządzenie Szefa Sztabu  
Głównego  
z dnia 1 lipca 1948

Londyn dnia .....15 sierpień 1948.

M. Walega.

**LEGITYMACJA  
KRZYŻA ARMII KRAJOWEJ**



Nr.....30913.....

Nazwisko .....KUCZYŃSKI.....

Imię.....Florian.....

Pseudonim ..... "FLOREK".....

Przydział ....Szare Szeregi.....

.....A.K. Okr. Pomorze.....

Odznaczony został

**KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ**

ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966 roku przez  
dowódcę A.K. gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego  
dla upamiętnienia wysiłku Żołnierza Polski  
Podziemnej w latach

1939 — 1945 **Przewodniczący**

Podpis: **Komitet Krzyża**

*M. Mandziara*  
**M. Mandziara "Słowy"**

Londyn, dnia .....4/7/84.....



II. Materiały uzupełniające relację:  
- Kwaszyński Florian:

1. Walentynowicz Janina, biogram  
Kwaszyńskiego Floriana Józefa, napis,  
dwie wersje k. 3 s. 1-4
2. Walentynowicz J., biogram „Kwaszyński  
Florian Józef”, [4:] Słow. biograf.  
komsp. pomorskiej 1939-1945, Toruń 1997,  
cz. 3, s. 98-99, ilustracj. k. 2 s. 5-6



Janina Walentynowicz z mąż Janina F  
1

KUCZYŃSKI FLORIAN ps. "Flórek" Sz.Sz.Chełmno (1913-1991)

Ur. 1.III 1913r. w Dusznikach pow.Szamotuły; syn mistrza kowalskiego Stanisława i Franciszki z d.Kortus. Po ukończeniu w 1926r. szkoły powszechnej w Dusznikach kontynuował naukę w Gimnazjum Humanistycznym w Szamotułach, do 1933r. Zdając egzamin konkursowy został przyjęty do Państw. Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu, którą ukończył w styczniu 1938r.

Do wybuchu wojny pracował w Pomorskiej Elektrowni Krajowej "Gródek" w Toruniu, a następnie w Gródku pow.Świecie. Podczas okupacji niemieckiej pracował w Elektrowniach "Westpreussenwerk" - kolejno w Żurze pow.Świecie, następnie w Chełmie, w końcu do aresztowania w Bydgoszczy.

Będąc uczniem należał do ZHP. Przez swojego b.komdta hm. Tadeusza Cieplika, został we wrześniu 1940r. wprowadzony do Sz.Sz. i zaprzysiężony przez Pawła Głowackiego. Charakter jego pracy w terenie ułatwiał mu przygotowanie akcji sabotażowej i rozeznanie w układzie sieci energetycznej w obrębie Chełmno-Bydgoszcz. Aresztowany w lipcu 1943r. po uwięzieniu Cieplika i większej grupy członków Sz.Sz., został osadzony (w więzieniu śledczym w Toruniu a następnie w więzieniu Gestapo w Bydgoszczy, gdzie pracując jako elektryk, przy pomocy swojej żony Jadwigi wykorzystał możliwość przesyłania grypsów uwięzionego również płk. Ostrichańskiego. W końcu grudnia 1943r. został wysłany do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Tam przydzielony do ekipy budowniczych, otrzymał po pewnym czasie, od starszego stażem więźnia instrukcję i narzędzia, aby na odpowiedni sygnał był gotów uwolnić pod napięciem otaczające obóz ogrodzenie. W styczniu 1945r. został do Mauthausen ewakuowany. Doczekał się oswobodzenia przez wojska zachodnie. Po dojeździe do sił i odnalezieniu miejsca pobytu rodziny wrócił w maju 1946r. do Polski. Zgodnie ze swoimi kwalifikacjami pracował w Energetyce na stanowiskach kierowniczych do chwili odejścia na emeryturę. Zmarł nagle 19.XI.1991r.

AP AK, T: Kuczyński F.; Ciechanowski Ruch Oporu... s.274; Słownik biograficzny... cz.1...s.53, 149

Odrzucony Medalion Wzrostu po raz 1,2,3,4 (1948), Krynica  
Aniela Krynica (1984)  
Janina Radtke, miał 2 wie  
coś Krynica.

z Włocławka miał się od 1938 r. ztorunio -

*przebieg!* Zadaniem jego rozumianie w zakresie sieci elektrycznych wysokiego napięcia na terenie powiatów: Chełmno, Świecie, Toruń, Gniezno i Kalisz oraz przygotowanie projektu dla upatrzonych stacji o mocy sakolariowej na tych liniach, w tym w tym zakresie.

~~Pracował~~ Rozmawiał <sup>o</sup> na temat kolekcji przedjadce oraz samowolodome transporty wojskowe. Ponadto przekazywał materiały w Urzędzie Kolekcji kartki signifikacyjne otrzymane od Cięślik <sup>przez</sup> ~~o~~

*więzo-  
mnie  
zaintery-  
sowani* Polakami przebywających w obozie przesiedleńcy. Ponadto kartki oddawany stacji PSC imają wotumis, mchiarysty. Typ przewidziany przez Cięślika na komandanta nie ni arto Chełmno. Zaewiamy awenturaciami z przebiegiem 1943 r. awenturacjami handlowy z Cięślikiem.

w latach 1946-1949 praca budowie linii Tur-Tuchela, następnie w Toruniu i w Bydgoszczy, gdzie w ramach sieci Elektrycznej powołano do życia na emeryturę.

1 1/2 str.  
masz.  
Kuczyński Florian Józef ps. "Florek" żołnierz Sz Sz hełmno, Bydgoszcz.

Urodzony 1 III 1913 r. w Dusznikach pow. Szamotuły; syn Stanisława mistrza kowalskiego i Franciszki z d. Kortus. Po ukończeniu w 1926 r. szkoły powszechnej w Dusznikach, do r. 1933 kontynuował naukę w Gimnazjum Humanistycznym w Szamotułach. W latach 1927 - 1933 będąc uczniem <sup>materyjal</sup> do ZHP. Po zdaniu egzaminu konkursowego dostał się do Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu, którą ukończył w styczniu 1938 r. Do wybuchu wojny we wrześniu 1939 r. pracował w Pomorskiej Elektrowni Krajowej "Gródek" w Toruniu, a następnie w Gródku pow. Świecie. Nie odbywał służby wojskowej. Nie brał udziału w kampanii wrześniowej. Podczas okupacji niemieckiej pracował w elektrowniach "Westpreussenwerk" - kolejno w Żurze pow. Świecie, Chełmnie i aż do aresztowania - w "Energieversogung" w Bydgoszczy.

We wrześniu 1940 r. został przez hm. Tadeusza Cieplika - kmdta Chorągwi Pomorskiej /z którym znał się od r. 1938/ wprowadzony do Szarych Szeregów i zaprzysiężony przez Pawła Głowackiego - kmdta SzSz w Chełmnie. Z nimi utrzymywał ścisły kontakt do końca 1942 r. Głównym zadaniem jego było rozeznanie w układzie sieci elektrycznych wysokiego napięcia na terenie powiatów: Chełmno, Świecie, Toruń, Grudziądz i Wąbrzeźno oraz przygotowanie sprzętu do akcji sabotażowej na tych liniach w wyznaczonym terminie. Rozrzucał też na szosach kolczatki przed jadące nocą samochodowe transporty wojskowe, prowadził nasłuch radiowy stacji BB i stacji włoskich/ udostępniając wiadomości zaufanym osobom oraz przekazywał monterowi z Unisławia - Kołędzie kartki żywnościowe otrzymywane od Cieplika, przeznaczone dla Polaków przebywającym w obozie przesiedleńczym. Był przewidziany przez Cieplika /po ucieczce zagrożonego Głowackiego do GG/ na kmdta na miasto Chełmno. Zagrożony aresztowaniem, podobnie jak Cieplik z początku 1943 r. ograniczył z nim kontakty. Aresztowany został w dniu 3 VII 1943 r. - w Bydgoszczy /Cieplika z grupą z SzSz aresztowano w maju tegoż roku/, osadzony najpierw w areszcie gestapo w Bydgoszczy, następnie w Toruniu i ponownie w Bydgoszczy razem z Cieplikiem Pracując tu w warsztatach samochodowych gestapo, wszedł w kontakt z więzionym <sup>tauy</sup> wtedy płk. Rudolfem Ostrihanskim ps. "Aureliusz" - kmdtem Okręgu AK Pomorze. Wykorzystując swoje możliwości i pomoc swojej żony Jadwigi przekazywał jego grypsy. W końcu 8 I 1944 r. przetransportowany do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Tam przydzielony do ekipy budowlanej /Bauteilung Baubierów Brzezińce/ otrzymał po pewnym czasie od starszego stażem więźnia nazwiskiem Balicki narzędzia i instrukcję, aby na odpowiedni sygnał był gotów uwolnić spod napięcia otaczające obóz ogrodzenie. Dopuszczany był też do nasłuchu radiowego. W obozie przeszedł chorobę tyfusu, w której okazali mu pomoc współwięźniowie: Balicki, Rutkiewicz i dr Fiderkiewicz. W dniu 18 I 1945 r. został z częścią obozu ewakuowany do ~~Muż~~ Mauthausen - Gusen II. Tam doczekał oswobodzenia przez wojska alianckie. Po dojściu do sił i odnalezienia miejsca pobytu rodziny wrócił w maju 1946 r. do Polski. Zgodnie ze swoimi kwalifikacjami pracował w energetyce, zajmując kierownicze stanowiska: w latach 1946-1949 przy budowie linii Żur-Tuchola, następnie do 1951 r. w Krakowie i w Bydgoszczy. m Tu w Zakładach Sieci Elektrycznych pozostał do odejścia na emeryturę.

Zamrł nagle 19 XI 1992 1991 r. w Bydgoszczy.

Odznaczony Medalem Wojska po raz 1,2, 3 i 4/1948/ i Krzyżem Armii Krajowej /1984/.

Żonaty od 1942 r. z Jadwigą Radtke, miał z nią córkę Krystynę.

AP AK, T.:Kuczyński F., Ciechanowski K., Ruch oporu ...,  
Sł.Kohsp.Pom. ... cz.1.

Janina Walentynowicz



**Kuczyński Florian Józef ps. „Florek”** (1913–1991), żołnierz Sz Sz Chełmno, Bydgoszcz. 5

Urodzony 1 III 1913 r. w Dusznikach, pow. Szamotuły; syn Stanisława, mistrza kowalskiego i Franciszki z d. Kortus. Po ukończeniu w 1926 r. szkoły powszechnej w Dusznikach, do r. 1933 kontynuował naukę w Gimnazjum Humanistycznym w Szamotułach. W latach 1927–1933 będąc uczniem należał do ZHP. Po zdaniu egzaminu konkursowego dostał się do Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu, którą ukończył w styczniu 1938 r. Do wybuchu wojny we wrześniu 1939 r. pracował w Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek” w Toruniu, a następnie w Gródku pow. Świecie. Nie odbywał służby wojskowej. Nie brał udziału w kampanii wrześniowej. Podczas okupacji hitlerowskiej pracował w elektrowniach „Westpreussenwerk” — kolejno w Żurze pow. Świecie, Chełmnie i aż do aresztowania w „Energieversogung” w Bydgoszczy.

bywał służby wojskowej. Nie brał udziału w kampanii wrześniowej. Podczas okupacji hitlerowskiej pracował w elektrowniach „Westpreussenwerk” — kolejno w Żurze pow. Świecie, Chełmnie i aż do aresztowania w „Energieversogung” w Bydgoszczy.

*Stow. biograf. Pomsp. pomorskiej*  
98 1939-1945, Toruń 1997, s. 3

6

We wrześniu 1940 r. został przez hm. Tadeusza Cieplika — kmdta Chorągwi Pomorskiej (z którym znał się od r. 1938) wprowadzony do Szarych Szeregów i zaprzysiężony przez Pawła Głowackiego — kmdta Sz Sz w Chełmnie. Z nimi utrzymywał ścisły kontakt do końca 1942 r. Głównym zadaniem jego było rozeznanie w układzie sieci elektrycznych wysokiego napięcia na terenie powiatów: Chełmno, Świecie, Toruń, Grudziądz i Wąbrzeźno oraz przygotowanie sprzętu do akcji sabotażowej na tych liniach w wyznaczonym terminie. Rozrzucał też na szosach kołczatki przed jadące nocą samochodowe transporty wojskowe, prowadził nasłuch radiowy stacji BBC (i stacji włoskich) udostępniając wiadomości zaufanym osobom oraz przekazywał monterowi z Unisławia — Kołędzie kartki żywnościowe otrzymywane od Cieplika, przeznaczone dla Polaków przebywających w obozie przesiedleńczym. Był przewidziany przez Cieplika (po ucieczce zagrożonego Głowackiego do GG) na kmdta na miasto Chełmno. Zagrożony aresztowaniem (podobnie jak Cieplik) z początku 1943 r. ograniczył z nim kontakty. Aresztowany został w dniu 3 VII 1943 r. w Bydgoszczy. (Cieplika z grupą Sz Sz aresztowano w maju tegoż roku), osadzony najpierw w areszcie gestapo w Bydgoszczy, następnie w Toruniu i ponownie w Bydgoszczy razem z Cieplikiem. Pracując w warsztatach samochodowych gestapo, wszedł w kontakt z więzionym tam wtedy płk. Rudolfem Ostrihanskym ps. „Aureliusz” — kmdtem Okręgu AK Pomorze. Wykorzystując swoje możliwości i pomoc swojej żony Jadwigi przekazywał jego grypsy. W dniu 8 I 1944 r. został przetransportowany do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Tam przydzielony do ekipy budowlanej (Bauteilung Baubüro w Brzezince) otrzymał po pewnym czasie od starszego stażem więźnia nazwiskiem Balicki narzędzia i instrukcję, aby na odpowiedni sygnał był gotów uwolnić spod napięcia otaczające obóz ogrodzenie. Dopuszczany był też do nasłuchu radiowego. W obozie przeszedł chorobę tyfusu, w której okazali mu pomoc współwięźniowie: Balički, Rutkiewicz i dr Fiderkiewicz. W dniu 18 I 1945 r. został z częścią obozu ewakuowany do Mauthausen–Gusen II. Tam doczekał oswobodzenia przez wojska alianckie. Po dojeździe do sił i odnalezieniu miejsca pobytu rodziny wrócił w maju 1946 r. do Polski. Zgodnie ze swoimi kwalifikacjami pracował w energentyce, zajmując kierownicze stanowiska: w latach 1946–1949 przy budowie linii Żur–Tuchola, następnie do 1951 r. w Krakowie i w Bydgoszczy. Tu w Zakładach Sieci Elektrycznych pozostał do odejścia na emeryturę. Zmarł nagle 19 XI 1991 r. w Bydgoszczy.

Odnznaczony Medalem Wojska po raz 1, 2, 3 i 4 (1948) i Krzyżem Armii Krajowej (1984).

Żonaty od 1942 r. z Jadwigą Radtke, miał z nią córkę Krystynę.

AP AK, T.: Kuczyński F., C i e c h a n o w s k i K., *Ruch oporu..., Sł. Konsp. Pom....*, cz. 1.

Janina Walentynowicz

T: A- 902/1606 Som.

Chetmno

Huczyński Florian

W. Marty informacyjne

l. 11



14.11.1991

FM-902/1606

Materiały do historii F. Kienyńskiego 1

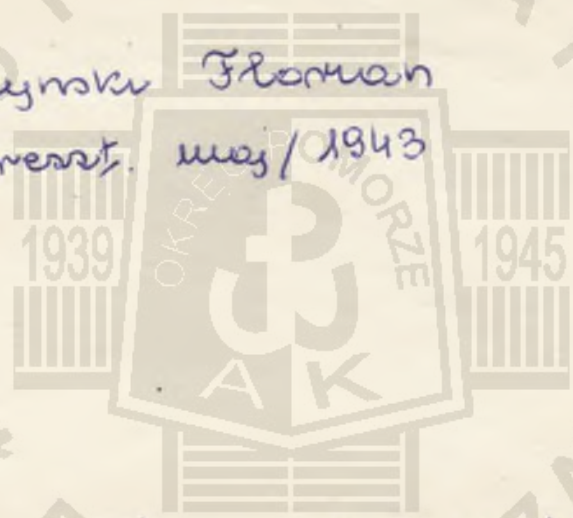
(Sz Sz Chęcin, Bydgoszcz)

12.06.97 Arakuz

Materiały dostarczone p. Janine Heleny -  
nowicz

Gm. Kępczyska  
Szare Szarego 2

Skwerzynski Florian  
amerszt. maj/1943



inform. Regionalnego Auktora  
J. Ciplik



Kuurginski Florien  
inżynier - elektryk

Obwód Chetmus  
AK (mura dzevigi)  
4

otkouk braych dzevigi  
Chetmus  
provedni kolportaz  
informativnoi nedionyl

relucje T. Cieplikha

upsk Tj.

CHĘMNÓ  
882 5

KUCZYŃSKI FLORIAN

ur. 1918

Inżynier, Szare Szeregi - Chęmnó.  
Pracownik biurowy rozładunku w Chęmnówie  
przy ul. Sycanowej

Wsp. AK na Pomorzu, s. 149, s. 124

a/

Łożat chętlwos  
"Szere Szeregi" 6

Kuczymśki Florian

1939

OKRĘG POMORZE

1945

Adres t. xiv str. 63, nel. Replik. J.

W. 201.95



2 b

Se Se 8  
Chetmno  
Bydgoszcz

KUCZYNSKI Florian  
ps. "Flora"

Urodz. d. III: 1913 r. w Dusznikach,  
pow. Szamotuły.  
Zawiera Sędziuch Szerego Chetmno,  
Bydgoszcz. Arrestowany 3.VI.1943 r. w Byd-  
goszczy, 10 dni 8.7.1944 r. przewiezony  
do obozu w Ostrowcu.  
Wob. Stawicki Bogusław Józef Powiatowy 35 98  
Fundacja Archiwum Pomorskie AFK  
Toruń, 1997 r.

WJen/2002 r



Kucyński Florian

Chełmno 9  
Sz. Sz.

Q  
t

Zastępca Tadeusza Ciepika, komendanta okręgu w  
Chełmnie. Aresztowany w 1943 r.

Zob: Hreubel Henryk, Bydgoszcz AK, T. II: 418/1044 Pom., t. 4, cz. II, s. 10

NH V.08

Kuczyński Florian

Bydgoszcz<sup>10</sup>

2

Członek grupy konspiracyjnej w Bydgoszczy.

Zob.: Wrenbel Henryk, Bydgoszcz AK, 7:11:419 (Młody Pom., t. 4, cz. II, s. 11)

11.11.09

Kucyński Florian  
ps. 'Flonek'

Chetmno 11  
Szcz. Szer.

zob. Gajsiński A., Szare Szeregi me  
Pomocni..., Toruń 1958, s. 80-81,  
126, 160-161, 194

nr. IV/14

mat. dostarcz.

Walentynowicz Janina  
83-00 Straszyn

Grudziądz

Grudziądz

M-902/1606

Chelmno.  
Bydgoszcz

44/19.11.1991

Kuczyński Florian  
„Florek”

*Kuczyński Florian*

ZESKANOWANE

